

LAS WINIARSKI, Kalisz - pomnik w miejscu zamordowania polskich obywateli w latach 1939-1940

Na przełomie 1939 i 1940 naziści zamordowali w Lesie Winiarskim setki Polaków – przedstawiciele elit z terenu południowej Wielkopolski.

W lesie winiarskim okupanci przeprowadzali egzekucje 2 razy w miesiącu.

14 grudnia 1939 r w Lesie Winiarskim rozpoczęły się egzekucje Polaków przywiezionych z więzień w Kaliszu i Ostrowie Wlkp. Ofiary pochodzili m.in. z Blizanowa, Kalisza, Ostrowa Wlkp i Wysocka Małego. Rano 14 grudnia 1939 więźniowie zostali pod eskortą wywiezieni autobusem do więzienia w Kaliszu. Transport liczył 29 osób. Z nieznanymi powodów Niemcy pominęli ks. Joachimowicza. Pozostali stanęli przed sądem, oskarżeni o uczestnictwo w powstaniu wielkopolskim. W rzeczywistości jednak część więźniów nie brała w nim udziału. Dowodem w sprawie była „Złota księga” miasta Ostrowa, do której krótko przed wojną trafiły nazwiska powstańców. O wydanie w ręce Niemców „Złotej księgi” miasta Ostrowa, która posłużyła do postawienia ofiar przed sądem, wydawany przez Powiatową Radę Narodową „Głos Ostrowski” oskarżył Wandę Astową. Kobieta uciekła przed wkroczeniem Sowieców i została aresztowana po powrocie, a następnie uniewinniona. W trakcie rozprawy sędziowie podpisali wcześniej przygotowane wyroki śmierci. Uniewinniony został tylko Jan Kończak podoficer Wojska Polskiego. Jego relacja jest jedynym źródłem informacji na temat przebiegu rozprawy. Krótko po sfingowanym procesie do skazańców dołączyli aresztowani z okolic Jarocina, Kępna, Ostrzeszowa i Pleszewa. Niemcy wywieźli ich do lasu w Winiarach, gdzie zostali zamordowani strzałem w tył głowy. Miejsce kaźni odnalazł już 15 grudnia Leon Stencel i Józef Kluczyński syn zamordowanego Romana Kluczyńskiego. Wskazał je przekupiony dozorca z kaliskiego więzienia. Pomimo tego większość rodzin nie poznała losu zamordowanych aż do końca wojny.

23 grudnia życie straciło kilkudziesięciu mieszkańców Kalisza, Kościelca, Cekowa i Winiar. Do zbiorowej egzekucji doszło też 10 lutego 1940. Niemcy rozstrzelali wówczas 80 osadzonych z więzienia w Kaliszu. Ofiarami zbrodni w Lesie Winiarskim byli nie tylko przedstawiciele inteligencji. 11 lutego 1940 Niemcy rozstrzelali 10 rolników z Raławic.

Konwoje wyglądały zawsze tak samo. Na czele jechał samochód z esesmanami w czarnych płaszczach i kapeluszach. Potem jechał samochód z żołnierzami, którzy przygotowywali miejsce egzekucji. Kolejny samochód wiozł skazanych i na końcu samochód osobowy z żandarmami uzbrojonymi w broń automatyczną gotową do strzału. Po dokonanej egzekucji starannie zabezpieczano ślady zbrodni. Ofiary powiązane drutem kolczastym musiały przyglądać się, jak oprawcy kopią im grób. Do masowych egzekucji w Kaliszu i okolicach dochodziło jeszcze w styczniu 1945 roku

W ponad 200 egzekucjach zginęło około 5 tys. ludzi.

1 września 1939 z Ostrowa Wlkp. wycofał się 60. Pułk Piechoty. Niemcy wkroczyli do Kalisza 4 września. Były to oddziały pod dowództwem generała Johannesa Blaskowitza, który po wojnie stanął przed sądem za zbrodnie wojenne w Wielkopolsce.

Do pierwszych zbrodni niemieckich doszło jeszcze w trakcie kampanii wrześniowej. Za pierwsze masowe egzekucje odpowiadali żołnierze Wehrmachtu. W październiku Wielkopolska przeszła spod administracji wojskowej do cywilnych struktur władzy okupacyjnej. Kalisz i Ostrów Wielkopolski zostały włączone do Okręgu Rzeszy Poznań późniejszy „Kraj Warty”.

Przez więzienie w Kaliszu od września 1939 do marca 1940 przeszło ok. 750 osób. Większość została zamordowana. Była to część przeprowadzonej przez Niemców eksterminacji wielkopolskiej inteligencji, która miała doprowadzić do germanizacji regionu. Niemcy od początku okupacji wykorzystywali Las Winiarski jako miejsce straceń mieszkańców regionu. 20 października 1939 rozstrzelali tam Józefa Broniszewskiego z Sobiesiek oddalonych od Winiar o ponad 20 km, zaś 6 grudnia Józefa Niedźwieckiego z Kalisza. 2 miesiące po wkroczeniu do miasta, 8 listopada 1939, Niemcy aresztowali ok 25 ostrowian, w tym wielu uczestników powstania wielkopolskiego. Według powojennej relacji mieli oni posłużyć za zakładników. Były to postaci znaczące w życiu i w społeczności Ostrowa: samorządowcy, przedsiębiorcy, nauczyciele i przedstawiciele wolnych zawodów. Do połowy grudnia przetrzymywano ich w ostrowskim więzieniu. Trafił tam też m.in. Stanisław Szlagowski, aresztowany przez Niemców w Rososzycy oraz ksiądz Jan Joachimowicz z Sieroszewic.

Według dr. Mariana Olszewskiego przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu odpowiedzialność za zbrodnię w Lesie Winiarskim ponoszą funkcjonariusze Einsatzgruppe III oraz Einsatzgruppe VI. W skład jednostki Einsatzgruppe III i Einsatzgruppe VI wchodziło Einsatzkommando 14 określane także jako Einsatzkommando 2, które działało w południowej części Wielkopolski. Jednak już w grudniu 1939 jednostki te były już rozwiązane. Zaczęły funkcjonować „cywilne” formacje III Rzeszy: Gestapo, Sipo i Kripo.

W Lesie Winiarskim ekshumacji ofiar dokonano 26 kwietnia 1945. Odkopano zwłoki 327 osób. Ofiary pochodziły z Iwanowic, Gzikowa, Korzeniewa, Renty, Winiar, Zbierska i wielu innych miejscowości.

W 1960 r. na miejscu zbrodni stanął obelisk upamiętniający zamordowanych w Lesie Winiarskim mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego.

Info na podstawie fb Echa Historii autor Barbara Brzezińska